



Warszawa, 23 sierpnia 2022 r.

Pan Kamil Stanek
(adres znany REM)

Szanowny Panie,

Zwrócił się Pan do Rady Etyki Mediów ze skargą na J. Andersz-Rychter i J. Kuffel, reporterów programu TVP1 Alarm. Są oni autorami materiału nadanego 11 czerwca 2022 r., który - jak pisze Pan – *dotyczył bezpośrednio mojej osoby i zawierał szereg nieprawdziwych informacji, które naraziły mnie na utratę dobrego imienia, czci, godności i wizerunku.(...)*

Autorzy wskazanego materiału przedstawili tylko jeden punkt widzenia na sprawę, nagrywając wyłącznie te osoby, które mnie pomawiają. Ich wypowiedzi nie zostały skonfrontowane z moim stanowiskiem, czy chociażby stanowiskiem mojego adwokata. (...)

Uniemożliwienie mi zabrania głosu w reportażu poświęconym wyłącznie mojej osobie, jest jaskrawym przejawem dyskryminacji, powodującym, że dyskusja o mnie, toczy się całkowicie beze mnie, co nie licuje z zachowaniem godnym dziennikarza.

(...) materiał był pełen obraźliwych i pejoratywnych określeń. Między innymi nazwano mnie „rozszałonym człowiekiem”, który uczynił ze zwierzęcia „maszynkę do robienia pieniędzy”. Powyższe określenia, same w sobie, rodzą negatywne konotacje, abstrahując już od faktu, że były całkowicie nieprawdziwe.

REM zapoznała się z 4-minutowym materiałem audycji Alarm. Rzeczywiście, brak w nim wypowiedzi, czy choćby przytoczenia racji, człowieka, o którym jest ten materiał. Nie wiadomo także, gdzie obecnie jest puma, a to za znęcanie się nad nią zapadł wyrok dla Kamila S.: 2 lata ograniczenia wolności w postaci pracy społecznej oraz zakaz posiadania zwierząt.

W sprawie wydany został jedynie wyrok nakazowy, który stanowi de facto propozycję kary i jest wydawany bez przeprowadzania rozprawy. Od tegoż wyroku nakazowego, zarówno ja jak i mój obrońca wnieśliśmy sprzeciw. W efekcie powyższego wyrok nakazowy utracił moc i nie funkcjonuje w obrocie

prawnym. Sprawa przed Sądem będzie dopiero rozpoznawana - pisze Pan do REM.

Tych informacji także nie ma w skarżonym materiale. REM zgadza się zatem ze skarżącym, że materiał autorstwa J. Andersz-Rychter i J. Kuffel naruszył zasady: **prawdy, obiektywizmu, szacunku i tolerancji** Karty Etycznej Mediów.

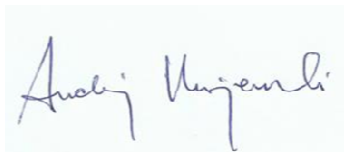
Przy tym Rada po raz kolejny zauważa, że propagandowy charakter audycji informacyjnych TVP (przede wszystkim Wiadomości) obniża wymogi jakościowe także w innych audycjach tego nadawcy.

Autorzy materiału podali adres strony internetowej skarżącego, ale tylko jako źródła zdjęć. Nawet zakładając, że mógł on nie chcieć kontaktu z osobami, które brały udział w odbieraniu mu zwierzęcia (ekipa Alarmu informowała o tym w materiale), możliwe było przynajmniej pokazanie pumy, która jest w klatce w ogrodzie zoologicznym. Jednak reporterzy, a być może redakcja Alarmu najwyraźniej uznali, że informacja jednostronna, a nawet nieprawdziwa, jest tym czego oczekują ich widzowie. Złamali w ten sposób kolejną zasadę Karty Etycznej Mediów – **pierwszeństwa dobra odbiorcy**, czyli prawa widzów TVP do bezstronnej, wyważonej i niezależnej informacji, jak precyzuje to art. 21 ustawy o radiofonii i telewizji.

Konkluzja Pana listu jest następująca: Proszę, aby Rada Etyki Mediów, stojąca na straży dobra odbiorców i najwyższych standardów pracy dziennikarskiej, zajęła stanowisko w przedmiotowej sprawie i zainicjowała kroki niezbędne do pociągnięcia autorów w/w materiału do odpowiedzialności, w tym przed sądem dziennikarskim.

Stanowisko zajęliśmy. Pociągnięcie autorów do odpowiedzialności nie należy do naszych kompetencji. Możemy jedynie informować opinię publiczną o sprawie, co niniejszym czynimy.

W imieniu Rady Etyki Mediów



Andrzej Krajewski
Członek REM